

CKG

Nr 2/2009/2010

Magazyn każdego gimnazjalisty

W numerze:

AKTUALNOŚCI

Co w szkole piszczy...

WYWIADY

Edyta Pomorska,

Konrad Kruk,

NIEMAL REPORTAŻE...

Wycieczka Warszawa,

Andrzejki 2009.



10 lat Starachowickiego SG

Redakcja:

Opiekun: Teresa Rybka

Redaktorzy: Jasiek, Marysia, Kinga, Ola, Marcel, Hubert, Basia, Gosia, Paweł i Sympatycy.

Od redakcji, czyli wstępniak...

Drodzy czytelnicy,

pewnie zdziwiła was objętość drugiego numeru „CKG”. Dotychczas ograniczaliśmy się do kilku stron, ale okrągły jubileusz naszej szkoły, dziesięciolecie, zobligował nas do wydania dodatku specjalnego, w którym zamieściliśmy wspomnienia, prezentacje klas, a nawet sięgnęliśmy do archiwum „Gumowego Ucha”, czasopisma, które poprzedziło CKG i wydrukowaliśmy najlepsze archiwalne komiksy. Postanowiliśmy także nie ograniczać się tylko do wersji internetowej i wydaliśmy nakład tego numeru w tradycyjnej czarno-białej szacie.

Obok dodatku specjalnego nasi stali czytelnicy będą mogli jak zawsze zapoznać się z aktualnościami, życiem kulturalnym szkoły, a także poznać ciekawe osoby. Gazetka, jak widać została zaopatrzona w nową oprawę graficzną, dla większego komfortu naszych Czytelników.

Życzymy dobrej lektury.

Redakcja

Z okazji 10. rocznicy powstania Społecznego Gimnazjum STO w Starachowicach

składamy

wszystkim nauczycielom, pracownikom szkoły, uczniom i ich rodzicom a także sympatykom i sponsorom szkoły najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności: samej zaś placówce bogatych w sukcesy następnych lat pracy i uznania w oczach mieszkańców oraz władz naszego miasta.

Redakcja CKG

Ogłoszenie !

Nasza gazeta wychodzi przede wszystkim w wydaniu internetowym . Możecie ja czytać na naszej stronie internetowej :

www.sto.starachowice.org

Tradycyjnie, jak co roku o tej porze udaliśmy się w ramach ukulturalniania na wycieczkę do teatru, o czym piszemy dalej. I tym razem nie obyło się bez przygód. Warszawski kierowca zatarasował drogę i mieliśmy niemały problem z opuszczeniem stolicy. Mistrzowskie próby odtarasowania korka niestety nie uwieczniła żadna telewizja, a to pech...

Wielki sukces odniosła także Natałka Hnatiw, uczennica klasy II, która zakwalifikowała się do drugiego etapu Konkursu z Języka Angielskiego.

Nasza koleżanka, Magda Pawlińska została laureatką. Serdecznie gratulujemy.

Podczas tejże wycieczki ekscytowaliśmy się „pogonią” jednego z rodziców, który planował dołączyć do nas, przy warszawskim „Okęciu”, po wielu nieudanych próbach dogonił nas w Radomiu. Ma człowiek kondycję i wytrwałość... Tak trzymać! Zapraszamy na następne wycieczki.

Jak donoszą wiewiórki nasze gimnazjum zdeklasowało na basenie w maratonie pływackim inne szkoły. Czyżby rośli nam następcy Otylii Jędrzejczak i Pawła Korzeniowskiego?

Zakończył się pierwszy etap konkursów przedmiotowych. Do drugiego etapu Konkursu Polonistycznego zakwalifikowały się: Olga Gryz, Martyna Marcuła, z matematyki, fizyki i chemii Karolina Nowak. Trzymamy kciuki i liczymy na więcej.

A tak w ogóle to nic się nie zdarzyło...

Miło nam donieść, że Panie Bożena Jaskros i Teresa Szklarczyk zostały odznaczone Medalem Komisji Narodowej.

Dnia 12 listopada bieżącego roku w Społecznej Szkole Podstawowej i Społecznym Gimnazjum odbyła się akademia z okazji 91. rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską.

Apel rozpoczęło przemówienie nauczycielki historii, która przypominała najważniejsze wydarzenia, wprowadzając w tematykę przedstawienia, które przygotowała klasa II pod kierunkiem Pani Ewy Nowak i Pana Bartosza Staneckiego przy współpracy Pani Teresy Rybki.

Młodzież zaprezentowała wiersze wybitnych polskich poetów, takich jak Juliusz Słowacki, Cyprian Norwid okraszone pieśniami patriotycznymi brawurowo zaśpiewanymi, w tym „Stos” (Maciej Bujak) i „Biały krzyż” (Kacper Hartung).

Lubię być kreatywna

Wywiad z Edytą Pomorską, uczennicą klasy III

Mam przyjemność rozmawiać z uczennicą kl. III, Edytą Pomorską, która uczęszcza do naszej szkoły od początku tego roku szkolnego. Edytę spotykam w szkolnej stołówce, zaraz po lekcjach, tak jak się umówiliśmy. Widać, że jest bardzo zmęczona po całym, długim dniu w szkole.



Wyglądasz na strasznie zmęczoną, dlaczego?

Racja. Jestem w III gimnazjum, czeka mnie egzamin, więc muszę dużo pracować nie tylko w domu, ale także i w szkole. Mam naprawdę dużo obowiązków i zajęć „dodatkowych”. Dzisiaj dla przykładu czeka mnie jeszcze angielski...

Do jakiej chodziłaś wcześniej szkoły?

Było to gimnazjum nr 2 im. Stefana Żeromskiego. Tak naprawdę to już od szóstej klasy chciałam pójść do Społecznego Gimnazjum. Po prostu tak wynikło, że mogłam się przepisać dopiero teraz. No i cóż... jestem.

„Mam naprawdę dużo obowiązków i zajęć <dodatkowych>.”

Czy dostrzegasz jakieś różnice między poprzednim gimnazjum, a nowym?

Och, nie trzeba rozglądać się zbyt daleko, aby je zauważyć. Bardzo podoba mi się kameralność tej szkoły. Jest tu bardzo mało ludzi i według mnie to jest naprawdę fajne. Nie ma takich tłumów jak w szkołach publicznych. To na pewno jej plus. Jeżeli chodzi o nauczycieli to jestem niezwykle zadowolona. W żadnej z moich poprzednich klas nie spotkałam się z takimi ludźmi. Potrafią wszystko wytłumaczyć, pomóc, poprowadzić. Dzięki nim nauka i poszczególne przedmioty stają się znacznie prostsze... no powiedzmy bardziej niż były.

A dzwonki?

Nie wiem czemu, ale to że nie ma dzwonek jest raczej kłopotliwe. Nie wiem, może po prostu nie mogę się przyzwyczaić, że zaczyna się lekcja, a wcale nie było dzwonka na koniec przerwy.

Czy masz w klasie, albo w szkole jakiś kolegów/ koleżanki, które znałaś wcześniej?

Nie. W klasie nie znałam nikogo. Bardzo cieszę się, że trafiłam na tak fajną klasę, z którą tak szybko można się było zakolegować i „wtopić”. To naprawdę świetne, bo znam już chyba wszystkich.

Zostawmy na chwilę szkołę. Co lubisz robić w wolnym czasie (oczywiście jak już skończysz się uczyć i masz chwilę dla siebie)?

Lubię plastykę. Nie tylko jako przedmiot w szkole, ale ogólnie jako dziedzinę. W wolnym czasie rysuję. Nie robię tego już tak często jak kiedyś, bo mam bardzo dużo nauki, ale czasem po prostu chcę usiąść nad kartką i coś „naskrobać”. Lubię być kreatywna, nienawidzę nudy. Staram się robić wszystko, aby w jakiś pomysłowy sposób umilić sobie czas. Trzeba też czasem oderwać się od szkoły.

„Staram się robić wszystko, aby w jakiś pomysłowy sposób umilić sobie czas.”

Święta racja. Czy masz jakąś swoją ulubioną technikę?

Oczywiście. Bardzo podoba mi się rysunek i szkic. Rysuję za pomocą ołówka, czasem długopisu. Raczej nie przepadam za kolorami. Wolę czerni i biel.

Dziękuję ci bardzo za rozmowę. Żywię nadzieję, że kiedyś będziemy mogli zobaczyć jakiś z twoich rysunków.

Jasiek

„Mogę rozwijać swoje umiejętności i poszerzać wiadomości.”

W tym roku szkolnym do klasy I dołączyło wyjątkowo dużo nowych uczniów. Jednym z nich jest Konrad Kruk. Redaktor naszej gazetki, Hubert Kubiczek, miał przyjemność odbycia krótkiej rozmowy z Konradem.

Co spowodowało, że przenieśliście się do naszej szkoły?

To była decyzja rodziców, z którą początkowo się nie zgadzałem. Nikt nie lubi, kiedy wyrywa się go ze znajomego środowiska i oddziela od przyjaciół. Ale już po tygodniu niczego nie żałowałem. Bardzo mi się tu podoba. Trafiłem do klasy, w której jest szesnaście osób. Ma to swoje plusy i minusy. Łatwiej poznać koleżanki i kolegów, niestety częściej jest się pytanym.

„Szybko można się zaaklimatyzować.”

Czym się interesujesz?

Moją pasją jest motoryzacja i informatyka. Ciekawi mnie budowa samochodu. Jestem w stanie rozłożyć i złożyć skuter. Potrafię wymienić jego poszczególne części. Uważam, że chłopak w moim wieku powinien interesować się mechaniką. Samo jeżdzenie nie jest tak ciekawe.

Jaki jest twój ulubiony przedmiot szkolny?

Informatyka, bo mogę rozwijać swoje umiejętności i poszerzać wiadomości. Zdaję sobie sprawę, że moje umiejętności są znikome. Mam jednak nadzieję, że to się zmieni. Według mnie jest ona obok mechaniki, nauką przyszłości.

Co ci się u nas podoba?

Małe klasy, fakt, że zna się wszystkich po imieniu i nazwisku, życzliwi nauczyciele którzy służą pomocą i radą. Mamy własne ławki, nie trzeba więc wszystkich zeszytów i książek brać do domu, a także dobre jedzenie P. Ani. Ale najbardziej to, że tak szybko można się zaaklimatyzować.

Czy zamierzasz uczyć się w jednym ze starachowickich liceów?

Niestety, jeszcze nie wiem. Rodzice nie rozmawiali na ten temat ze mną. Szczerze mówiąc, w starachowickich szkołach mam szansę spotkać kolegów z obecnej klasy, ale w liceach z większych miast mogę mieć dobry start na studia. Naprawdę, nie wiem co bym wołał.

Czy będziesz się tu uczył do końca gimnazjum?

Mam nadzieję, że tak, chociaż rodzice mogą zdecydować o zmianie. Pragnę jednak, żeby to się nie stało.

Dziękuję ci bardzo za rozmowę.

Hubert



„Tutaj jest szesnaście osób w klasie. Tam było trzydzieści.”

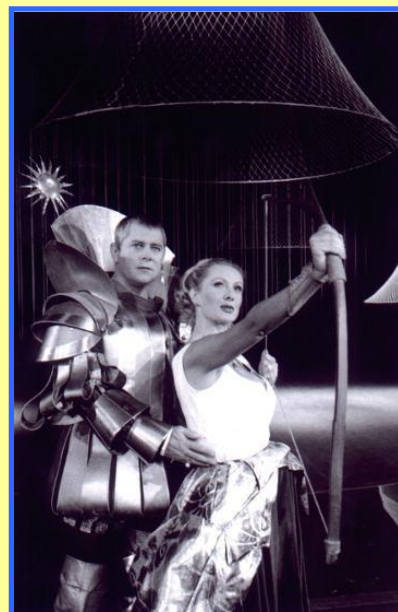
Blżej ze sztuką

sprawozdanie z wycieczki do Warszawy

W połowie października byliśmy na wycieczce w Warszawie w ramach „ukulturowienia” naszej młodzieży. Zobaczyliśmy spektakl w Teatrze Polskim pt. „Sen nocy letniej” Williama Szekspira w przekładzie Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, w reżyserii Jarosława Kiliana. W pełnym autokarze jak zwykle było głośno i wesoło. Spod szkoły wyjechaliśmy koło 7.00, a do Warszawy dojechaliśmy około 12.00, prawie spóźniając się na przedstawienie. Sztuka była wspaniała! Ogromne wrażenie zrobiła na nas cudowna, bajeczna dekoracja, ale także niesamowita, profesjonalna gra aktorów. W głównych rolach wystąpili wspaniali artyści tacy jak: Katarzyna Glinka, Małgorzata Limpann, czy Piotr Bąk. Publiczności szczególnie przypadła do gustu niezwykle zabawna gra Dariusza Kwaśnika, który wystąpił w roli Puka, czyli Robina-Koleżki. Również wielkim zainteresowaniem cieszył się chór chłopięcy, który zrobił na publiczności duże wrażenie. Wszyscy świetnie się bawiliśmy, a po spektaklu mogliśmy poprosić gwiazdorów o pamiątkowe autografy, czego oczywiście nasze koleżanki z pierwszej nie omieszkały.

W drodze powrotnej wstąpiliśmy do Janek. Zagłodzeni uczniowie pędem rzucili się na galerię, gdzie nareszcie mogli najeść się do syta, ale też kupić sobie kilka ładnych rzeczy.

Wszyscy byli niezwykle zadowoleni z wyjazdu do Warszawy. Myślę, że „ukulturowianie” młodzieży powiodło się. Oby więcej takich wycieczek.



Tadeusz i Hipolita – zdjęcie ze spektaklu.

ANDRZEJKI W NASZEJ SZKOLE

W piątek w naszej szkole odbyły się Andrzejki. Każda klasa przygotowała swój kramik z wróżbami, a niektórzy się ciekawie przebrali. Wszyscy świetnie się bawiliśmy! A oto kilka zdjęć z tegorocznych Andrzejek:



Andrzejkowe wróżby to tradycja nie tylko ogólnopolska, ale także nasza szkolna. Co prawda niewielu z nas wierzy w te „przepowiednie” butów, wosku, ale zabawa jest przednia. Oto nasz kolega Michał Marzec, który trudnił się w wróżeniu „z kuli”. Klasa II gimnazjum zbudowała bardzo oryginalny „ekologiczny” kramik z tektury, w którym sobie wróżyli. Zabawę przygotowywały klasy I-III gimnazjum. Każda z nich miała swój własny kramik, na którym za symboliczny „grosik” można było poznać swoją przyszłość za pomocą przygotowanych wróżb. A było z czego wybierać. Wszyscy bawili się świetnie, nauczyciele również.